

dr hab. MAGDALENA RUDKOWSKA, prof. IBL

Piaseczno, 31 maja 2022

Instytut Badań Literackich
Polskiej Akademii Nauk

UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 1.06. 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Krzyżanowskiej
Ekspresja - doświadczenie - uczestnictwo. Bohaterowie polskiej
prozy lat 1864-1918 w świecie dźwięków

Praca doktorska pani mgr Magdaleny Krzyżanowskiej stanowi ciekawą i inspirującą propozycję badawczą, która z pewnością będzie punktem odniesienia przyszłych rozpraw dotyczących interpretacji literatury polskiej przełomu XIX i XX wieku z perspektywy *sound studies*.

Autorka dokładnie określiła interesujący ją obszar swoich dociekań, znakomicie opanowawszy teorię związaną z tym nurtem badawczym. Przedstawia czytelnikowi pracę nie tylko zachęcającą do kolejnych aplikacji pojęcia audiosfery do utworów literatury polskiej, ale też poszerzającą horyzont dotychczasowych odczytań twórczości Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej i Władysława Stanisława Reymonta.

Ta nowatorska, pionierska rozprawa jest przykładem umiejętnego łączenia teorii *sound studies* z praktyką historycznoliteracką. Charakteryzuje ją precyzja sformułowań, dociekliwość badawcza, dojrzałość interpretacji oraz jej języka.

Rozprawa składa się z obszernego teoretycznego *Wstępu* ukierunkowującego dalszą lekturę pracy oraz trzech części poświęconych praktycznemu użyciu wypracowanych narzędzi badawczych w procesie

interpretacji dzieł wymienionych pisarzy. Rozprawę zamyka tradycyjnie *Zakończenie*, będące nie tylko rekapitulacją przedstawionych analiz, ale też otwarciem nowych perspektyw dla innych badaczy. Stanowi to niezaprzeczalny walor rozprawy, którą czyta się z poczuciem przyjemności, pożytku badawczego i zaciekawienia będącego wszakże podstawą badań naukowych.

We *Wstępie* Autorka inteligentnie i niezdawkowo sprawozdaje wnioski ze swoich lektur teoretycznych z zakresu *sound studies*. Tu warto dodać, że trudno wyobrazić sobie lepsze spożytkowanie programu stypendialnego „Zwiększenie mobilności doktorantów UW” niż efekty zaprezentowane w tej pracy. W ramach wspomnianego programu pani mgr Magdalena Krzyżanowska prowadziła kwerendy w ośrodkach w Polsce (przede wszystkim w Pracowni Badań Pejzażu Dźwiękowego na Uniwersytecie Wrocławskim) i w Europie (Paryż, Londyn, Berlin, Kopenhaga, duńskie Aarhus wraz ze znajdującym się tam Center for Sound Studies). W przedłożonej pracy poświadczyła, że znakomicie zna zaplecze teoretyczne związane z wybraną przez siebie dziedziną i potrafi z niego twórczo skorzystać, umiejętnie odwołując się do zdobytej wiedzy w budowaniu własnej, oryginalnej perspektywy oraz warsztatu badawczego.

Cel rozprawy został we *Wstępie* jasno określony, a jest nim „zbadanie odwołań do dźwięków i czynności słuchania w tekstach prozatorskich drugiej połowy XIX i początku XX wieku oraz powiązanie tych zagadnień z problematyką ludzkiej podmiotowości”. Warto podkreślić, że Autorka, korzystając z inspiracji studiów nad antropologią dźwięku, nie porzuca obszaru i problematyki historii literatury, co nie jest w dzisiejszym literaturoznawstwie wyborem częstym i oczywistym. Pani mgr Magdalenie Krzyżanowskiej udaje się osiągnąć wskazany cel i dostarczyć ciekawych argumentów, że badania nad audiosferą utworów literackich (pozostającą,

jeśli chodzi o zainteresowania badaczy, w dużej dysproporcji do sfery wizualnej) pozwalają z odmiennej perspektywy spojrzeć na zagadnienia podmiotowości bohaterów i narratorów literackich z przełomu XIX i XX wieku, wynikające z ich zanurzenia w czasoprzestrzeniach nowoczesności.

Jednym z niewielu punktów tej nowatorskiej i oryginalnej pracy, które budzą moją wątpliwość, jest odruchowe może trwanie Autorki przy tradycyjnej periodyzacji literatury tego okresu i podziale na pozytywizm i Młodą Polskę. Przedstawione w rozprawie analizy dostarczają kolejnego argumentu, by widzieć w końcu XIX i początku XX wieku formację innego rodzaju, niepoddającą się tak łatwo tradycyjnej stratyfikacji periodyzacyjnej. Dlatego też namawiałabym Autorkę, by w książkowej wersji rozprawy zastanowiła się nad użyciem sformułowania typu „[p]łynne przejście od pozytywizmu do Młodej Polski” (s. 24) itp.

Wyodrębnienie kategorii ekspresji, doświadczenia i uczestnictwa w określaniu zapisanej w literaturze figury tożsamości podmiotu funkcjonującego w świecie dźwięków jest trafnym zabiegiem ukazującym niekoherencje, nieciągłości, ale też nieoczekiwane zbliżenia w świecie utworów literackich z przełomu XIX i XX wieku. Wszystkie rejestrowane przez Autorkę przemiany konwencji realistycznej w literaturze, związane również z funkcjonowaniem jej bohaterów jako słuchaczy, stanowią dowód, że na literaturę tego okresu warto patrzeć w jej długim trwaniu, ponad bieżącymi pokoleniowymi utarczkami jej twórców, krytyków i badaczy.

W części pierwszej rozprawy, poświęconej Bolesławowi Prusowi, Autorka zakreśla ramy „dźwiękowej rzeczywistości” właściwej temu pisarzowi, obejmującej odgłosy codzienności, muzyki, hałas i ciszę. Interpretacja Prusowskiego opowiadania *Poznać siebie trudno* udowadnia to, co o Prusie dobrze wiemy, że jest pisarzem niezwykle drobiazgowo rejestrującym wszystkie drgnienia ludzkiej jaźni, ale dzięki pracy Magdaleny

Krzyżanowskiej dostajemy kolejną odsłonę niezwykłości Prusa – pisarza pozostającego w nowoczesnej tęsknocie za ciszą, w poczuciu niemożności odnalezienia stanu ciszy. Ciszy jako niezbywalnego przecież elementu muzyki, ale też harmonii wewnętrznej człowieka. Cisza mogłaby uwolnić bohaterów Prusa od zgiełku życia, jest ona wszakże przestrzenią ducha, a hałas, zgiełk – domeną materii. Cisza, rozumiana jako pauza, limit, pozwala słuchać i rozumieć rzeczywistość, bez ciszy – rzeczywistość staje się otchłanią, kakofonią, bełkotem. Autorka słusznie zatem rysuje paralełę pomiędzy dotykającą bohatera nieświadomością siebie a „nieświadomością otaczających go dźwięków” (s. 29), również w tym aspekcie, że sam bohater jest ich wytwórcą. Może odrobinę inaczej rozłożyłabym akcenty interpretacji opowiadania *Poznać siebie trudno*, zamiast kompromitacji głównego bohatera (s. 34) widziałabym tu raczej diagnozę, a nawet mimowolną próbę empatii wobec człowieka tak udręczonego przez świat dźwięków.

Opowiadanie to, zabarwione charakterystycznym dla jego twórcy humorem, staje się w lekturze pani mgr Magdaleny Krzyżanowskiej fascynującym preludium do interpretacji pełnego tajemnic receptywności pisarstwa Prusa. Na marginesie dodam, że Prusowska humorystyka zostaje tu ukazana jako poetyka wyjaskrawienia, wyolbrzymienia, deformacji (s. 31), co stanowi kolejny argument, by w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku szukać ciągłości, przekształceń, a nie sztucznych opozycji związanych ze schematem pozornie antagonistycznych epok literackich.

Inspirujące są rozważania Autorki o relacji pomiędzy światem dźwięków a Prusowską czasoprzestrzenią, sferą ukazanych w jego utworach relacji międzyludzkich. Myślę, że przedstawione w tej rozprawie interpretacje audiosfery *Lalki* wpiszą się trwale w dorobek naszej prusologii. Gdyby kiedyś Autorka zdecydowała się poświęcić odrębne, większe studium tylko *Lalce*, rewelacyjna książka Ewy Paczoskiej „*Lalka*”, czyli *rozpad świata* (1995)

zyskałaby twórcze dopełnienie o interpretację tej może największej polskiej powieści jako rejestru nowoczesnego zgiełku świata – *Lalka*, czyli zgiełk świata...

Wypisane przez panią Krzyżanowską zdanie z *Emancypantek* („życie codzienne, które dokoła niej [Madzi] biegało, warczało, turkotało i swędziło” – s. 38) mogłoby dać asumpt do przyszłej analizy tej powieści w perspektywie estetyki nie tylko wzroku i słuchu, ale też zmysłu dotyku. Ale to właśnie sfera dźwięku pozwala chyba w największym stopniu skłonić czytelnika do dostrzeżenia jakże nowoczesnego przebudźcowania bohaterów Prusa – może warto by silniej tę ścieżkę interpretacji zaznaczyć? Autorka zauważa: „Miasto jest więc charakteryzowane w twórczości pisarza przede wszystkim jako miejsce, w którym jednostka doświadcza intensywnych wrażeń – także słuchowych” (s. 38) – prawda, ale ta intensyfikacja przeżyć prowadzi do psychofizycznego przeciążenia człowieka, co jest niewątpliwie charakterystyczne dla bohaterów powieści modernistycznej.

Interpretacja twórczości Prusa, dokonana przez panią mgr Magdalenę Krzyżanowską, ma ten niewątpliwy walor, że nie pozbawiając znaczenia figury narratora jako obserwatora, wyodrębnia wyraźnie jako jej dopełnienie (a nie przeciwieństwo) pozycję narratora – słuchacza. Umożliwia to Autorce dostrzeżenie w pisarstwie Prusa aspektów „narracji dźwiękowej” (s. 86), a to z kolei do zarysowania z nowej perspektywy właściwości poetyki utworów tego pisarza. Za niezwykle cenne uważam rozpoznania dotyczące *Omyłki*: Autorka koncentrując się na zapisie odgłosów wojny w percepcji dziecka, wychodzi poza nazbyt już okrzeplą interpretację „mowy ezopowej” zastosowanej w tym utworze, dostarczając argumentów dla poparcia tezy, że audiosfera jest ważnym aspektem poetyki zwanej realistyczną – z jej sensualnym, empatycznym komponentem. Zdecydowanie chciałoby się przeczytać książkę

o Prusie i estetyce pięciu zmysłów, napisaną przez panią Magdalenę Krzyżanowską.

Druga część rozprawy dotyczy prozatorskiej twórczości Marii Konopnickiej i udziału w niej problematyki audiosfery, połączonej z zagadnieniami obserwacji i ekspresji (s. 163). Lektura *Szpitala żydowskiego w Warszawie*, w którym narratorka zmierza się z wyzwaniem, jakim jest opis choroby psychicznej, stanowi bardzo dobrą egzemplifikację tezy, że sfera poznawcza utworów z przełomu XIX i XX wieku jest równie mocno powiązana ze zmysłem wzroku, jak i słuchu (co dotychczas rzadko bardzo było podnoszone). Magdalena Krzyżanowska dostrzega w tym utworze swoistą dwudzielność związaną z dominacją pierwszej lub drugiej perspektywy. Koncentrując się na tej drugiej, ujawniającej wrażliwość na świat dźwięków i odgłosów, Autorka wydobywa interesującą prawidłowość: tam, gdzie mamy do czynienia z audiosferą, postawa realistycznego narratora – obserwatora rozszczelnia się, traci pewność i kierunek, boleśnie zderza się z niewystarczalnością języka. Myślę, że warto, by w drukowanej wersji rozprawy Autorka nieco rozwinęła ten problem, odwołując się do dźwiękowych wykładni poetyki realistycznej (np. ciekawe perspektywy otwiera praca J.V. Wertscha *Voices of the Mind. Sociocultural Approach to Mediated Action*, 1991).

Interpretacja utworu Konopnickiej *Na werandzie* w nawiązaniu do Barthes'owskiego geno-śpiewu (s. 200) świetnie obrazuje pożytki z perspektywy badawczej, przyjętej przez panią mgr Magdalenę Krzyżanowską. Podobnie jak w części rozprawy dotyczącej Prusa, również tutaj Konopnicka, jako autorka prozy, okazuje się głębsza i bardziej skomplikowana, niż by się mogło wydawać tym, którzy odnotowują głównie wzrokocentryzm literatury operującej poetyką realistyczną. Lektura *Anusi* – czytanej w perspektywie odgłosów, westchnień dziecięcej bohaterki – jako opowieść o utracie i żałobie

(s. 209) dowodzi, że podjęte przez doktorantkę badania odsłaniają nowe wymiary dobrze znanych nam tekstów, a „zagadnienie dźwiękowego wyrażania łączy się z problemem struktury rzeczywistości i jej elementów” (267), przedstawionych w utworze literackim.

Tego typu interpretacje budzą apetyt czytelnika, który chciałby może dostać więcej przykładów, jeszcze więcej tak subtelnych odczytań. Zdecydowanie jednak odrzucam tę pokusę, by upominać się o jeszcze jakieś utwory czy autorów, dopytywać o przyczyny określenia tej trójki powieściopisarzy (Prusa - Konopnickiej - Reymonta) jako najbardziej reprezentatywnych. Uznaję, że Autorka dokonała świadomego wyboru, który zawsze ma cechy arbitralności, i koncentruję się tylko na wewnętrznej spójności pracy wobec celów, które Magdalena Krzyżanowska przed sobą stawia. A cele te zostały osiągnięte – we wspomnianych dwóch częściach, a także i w trzeciej poświęconej Reymontowi.

W trzeciej części rozprawy szczególnie wyrazistego charakteru nabiera związek audiosfery z przestrzenią (np. miasto, fabryka) oraz czasem (cztery pory roku w *Chłopach*). W tym miejscu korzystając z recenzenckiego przywileju objawiania swojego nienasycenia, we fragmencie opowiadającym o dylematach egzystencjalnych Reymontowskiego bohatera *Oko w oko* (s. 288–289) namawiałabym Autorkę do nieabsolutyzowania różnicy (także w audiosferze) miasta i wsi. Świat dźwięków obu przestrzeni – i miejskiej, męczącej, przestymulowującej, i wiejskiej – niekoniecznie sielankowej, przecież czasem otchłannej, tajemniczej, groźnej – może rujnować psychikę bohatera. To nie sielanka odgłosów wsi, a raczej tajemna, palingenetyczna siła przyrody, w której kołowrocie życia i śmierci to właśnie życie tak paradoksalnie tryumfuje i ratuje bohatera. Nie do końca też przekonuje mnie określenie „posłuszeństwo dźwiękom” (s. 390) jako synonim uczestnictwa bohaterów w świecie industrialnym. Byłabym skłonna w odnotowanej

korelacji pomiędzy światem dźwięków fabryki a postaciami robotników z *Ziemi obiecanej* widzieć przejaw oddziaływania konwencji zrównującej ludzi z maszynami, automatami.

*

Wiele lat temu Janusz Sławiński w *Poradniku dla doktorantów* („Teksty” 1980, nr 5) napisał: „Zostałeś obdarowany: komuś udało się poruszyć twoją myśl. Czujesz, że pracuje żywiej niż dotąd. Tym żywiej, im bardziej przesłanie, które właśnie otrzymałeś, wzywa cię do zrewidowania lub lepszego uzasadnienia twoich dotychczasowych mniemań. Musisz coś z nim zrobić: włączyć w obszar już przez siebie wiedzianego lub udowodnić sobie, że nie warto tego czynić. I jedno, i drugie wymaga wysiłku, którego przedtem wcale nie potrzebowałeś podejmować. Teraz jednak musisz – i to jest właśnie najważniejszy element niespodziewanego daru”. Można sobie wyobrazić, że to jest właśnie przypadek rozprawy Magdaleny Krzyżanowskiej, która dzieli się z czytelnikiem swoim darem.

Jestem przekonana, że pani mgr Magdalena Krzyżanowska napisała cenną i nowatorską rozprawę, zasługującą na wyróżnienie i publikację. Czyta się ją z uznaniem dla samodzielności, odkrywczości i wnikliwości młodej badaczki, jej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności funkcjonalnego z jej korzystania.

Bez cienia wątpliwości stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Magdaleny Krzyżanowskiej *Ekspresja – doświadczenie – uczestnictwo. Bohaterowie polskiej prozy lat 1864–1918 w świecie dźwięków* spełnia z nawiązką wymagania stawiane tego typu pracom i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

